
W dzisiejszym świecie
Sport Narodowy farmazony plecie
kolejne truchło padło na ołtarzu ideału
Katar rozsiewa zarazki nadmiaru rialu
złodziejska ręka kradnie idealistom igrzyska
pchając w nadmiarze chleby pod policzki pyska
patriotyczna efemeryda – sportowe obywatelstwo
paszporty na przodkach naciąganych z resztą
poczet sztandarowy chichoce z najemników
można drzeć gardło hymnem tylko po lichu
w czasie porywu śpiewu ręka na sercu
pod nią wypchany portfel szalbierców,
decyzja wyboru narodu jak płci gender
honorem w mgle znika - mamy latający holender.

Wiesław O. 2015.03